

Minęło 17 lat od kiedy Totti, Montella i Batistuta pokonali Parmę: 17 czerwca 2001 Roma zdobyła swoje trzecie scudetto w swojej historii. To była Roma w fazie wzrostu, która, zdaniem wielu, miała odgrywać główną rolę przez wiele lat. I odgrywała, naprawdę, nawet jeśli od tamtego 17 czerwca, 17 lat temu, doszły tylko dwa Puchary Włoch i dwa superpuchary.

Mówili o tym w ostatnich dniach Delvecchio i Candela, dwaj spośród największych bohaterów scudetto, przyznając: *"Nigdy nie myśleliśmy, że Roma będzie czekała co najmniej kolejnych 18 lat, aby wygrać ponownie i to jest czas, aby to zrobić"*. Tego samego zdania jest Di Francesco. *"Niezapomniany dzień, niesamowity rok"*, przypomina Batistuta. *"Te scudetto było naprawdę upragnione"*, *"Rzecz, którą pamiętasz przez całe życie"*, słowa Aldaira i Marco Amelii, którzy nie byli graczami pierwszego składu, ale byli pełną gębą członkami grupy Giallorossich. Amelia był na Circo Massimo, Batistuta i Delvecchio z kolei jeździli motocyklem po mieście, w kamuflażu, aby przeżywać radość miasta jak każdy kibic. *"Taki dzień jest wart całego życia"*, potwierdza Abel Balo.

Bohaterzy tego dnia rozproszyli cię po całym świecie, choć Mundial w Rosji (gdzie za kilka dni przybędzie również Totti, właśnie z Candelą) przyciąga uwagę wszystkich.

Autor: abruzzo